

I Edukacja literacka i kulturowa

Bronisława KULKA

Rozmowy o człowieku — w kontekście wybranych utworów literackich i filmów

Spójrz w Twoją duszę — jest w niej światło i ciemność,
otchłań i gwiazdy, zwierzę na czterech nogach i Cherubin
ze skrzydłami bez liczby — wszystko to zwie się w Tobie
— Człowiek!

T. Miciński: *W mrokach złotego palacu...*

Zamiast wstępu Człowiek, człowieczeństwo — ujęcia definicyjne

Próba definicji pojęć: „człowiek” i „człowieczeństwo” wydaje się z pozoru prosta. Wszak jesteśmy ludźmi, zatem odpowiedź na pytania: Kim jest człowiek?, Kim jestem „ja?” — nie powinna sprawiać trudności. Czy rzeczywiście tak jest? Niestety, w tym przypadku nasze przekonanie o posiadanej na wskazany temat wiedzy okazuje się zawodne. Możemy jednakże odwołać się do leksykonów, na przykład słownik języka polskiego¹ wyjaśnia, że **człowieczeństwo** oznacza „naturę ludzką, istotne, zwłaszcza pozytywne cechy człowieka, godność ludzką”, a człowiek to „[...] najbardziej rozwinięta istota żywa z rzędu Naczelnych, mająca — w odróżnieniu od zwierząt — zdolność myślenia, mówienia, wytwarzania narzędzi produkcji i posługiwania się nimi w pracy kolektywnej”².

Analiza tej definicji wskazuje już na różne aspekty, które należy brać pod uwagę w rozważaniach o człowieku — biologiczny („istota żywa”), psychologiczny („myślenie”), językoznawczy („mówienie”) i socjologiczny („praca kolektywna”).

Gdy jednak docieramy do drugiego wyjaśnienia interesującego nas pojęcia — o treści następującej — „osoba prezentująca najlepsze cechy ludzkie, jed-

¹ *Mały słownik języka polskiego*. Red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka. Warszawa 1969, s. 98.

² Ibidem.

nostka wartościowa społecznie, etyczna, szlachetna”³, jasne staje się, że charakter oceniająco-selektywny tego sformułowania sugeruje uwzględnienie w badaniach nad człowiekiem aksjologicznego punktu widzenia.

Problem komplikuje jeszcze bardziej definicja filozoficzna, ponieważ wynika z niej, że mówić lub pisać o człowieku możemy dopiero wtedy, gdy dysponujemy wiedzą nie tylko z zakresu filozofii egzystencji i religii oraz teorii poznania, ale także etyki, estetyki i historii⁴. Przedstawiciele wymienionych dyscyplin i subdyscyplin nauki szukają bowiem odpowiedzi na pytanie: Kim jest człowiek?, opisują i tłumaczą jego wierzenia czy związane z nimi rytuały bądź mity, powinności, działania twórcze, potrzeby estetyczne i percepcję dzieł sztuki oraz uwikłanie w historię tworzoną przez kolejne pokolenia. Ważne jest także wykorzystanie w refleksji nad człowiekiem zajmującej się nim antropologii filozoficznej i antropologii kulturowej, stanowiących źródło zintegrowanej o nim wiedzy interdyscyplinarnej, dzięki której może zostać stworzona szansa na ujęcie człowieka jako integralnej całości biosocjokulturowej⁵, a zatem i zrozumienie wieloskładnikowości jego natury.

Z tego bogactwa możliwych punktów widzenia w rozmowach o człowieku wybierzemy do dalszych rozważań jedynie aspekty: filozoficzny i etyczny, psychologiczny, historyczny oraz edukacyjny. Przy tym zasadniczym ich przedmiotem uczynimy nie tyle realnego człowieka, ile występujących w lekturach i filmach bohaterów oraz inne podmioty mówiące (podmiot liryczny, narrator), a więc postacie fikcyjne, wyrosłe jednakże z doświadczeń i obserwacji twórców, mające niejednokrotnie swe autentyczne pierwowzory⁶.

Człowiek jako przedmiot refleksji filozoficznej

Człowiek był obiektem zainteresowań filozofii, choć nie tylko, już w okresie antyku. Podejmowano wówczas takie problemy, jak: mądrość i cnota (Sokrates, Seneka Młodszy), miłość i szczęście (Platon, epikurejczycy, Arystoteles), wolność i fatum (epikurejczycy, stoicy), wiedza, prawda, fałsz i sprawiedliwość (Arystoteles, T.L. Karus, a w pierwszych wiekach naszej ery Aureliusz Augustyn)⁷ oraz relacje między naturą a człowiekiem, człowiekiem i Bogiem.

³ Ibidem.

⁴ Zob. hasło: *Człowiek*. W: D. Julia: *Słownik filozofii*. Przekł. K. Jarosz. Katowice 1995, s. 68—73.

⁵ Pojęcie zaczerpnięte z: E. Nowicka: *Świat człowieka — świat kultury*. Warszawa 2002, s. 33.

⁶ Otwierać rozmowy o człowieku mogłyby pytania: Kim jest człowiek?, Jak rozumiemy pojęcie człowieczeństwa?, Z czego wynika trudność zdefiniowania tych pojęć? Od swobodnych wypowiedzi uczniowie mogliby przejść do lektury słowników i sformułowania odpowiedzi.

⁷ Zob. B. Markiewicz: *Filozofia dla szkoły średniej. Wybór tekstów*. Warszawa 1987.

Marek Aureliusz widział je następująco: „Wszystko jest nawzajem powiązane, a węzeł to święty. A zgoda nic nie ma, co by nawzajem było sobie obce. Ułożone to bowiem zostało we wspólny ład i współtworzy porządek w porządku tego samego świata. Jeden bowiem jest świat, a składa się nań wszystko, i Bóg jeden we wszystkim i jedna istota, i jedno prawo, jeden rozum wspólny wszystkich stworzeń rozumnych i prawda jedna. I jeden wreszcie ideał doskonałości [...]”⁸.

Wśród starożytnych, mimo dominującego racjonalizmu, pojawiły się teorie o zabarwieniu antropologicznym, głoszące pogląd, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, co w efekcie prowadziło do sensualizmu i relatywizmu poznawczego⁹. Byli oni również przekonani o dualizmie istoty ludzkiej (wymiar fizyczny i duchowy), choć podobnie jak ich następcy ową dwoistość tłumaczyli w różny sposób.

Z upływem czasu zainteresowanie człowiekiem rosło, dzięki czemu powstawały nowe doktryny filozoficzne. Jedni widzieli w człowieku istotę ze wszech miar szczęśliwą, wyjątkowo hojnie obdarzoną przez Boga, mogącą decydować o tym, czym chce być (Pico della Mirandola) i cieszyć się życiem wypełnionym dobrem lub złem zgodnie z własnymi wyborami (Michał Montaigne). Drudzy podkreślali próżność, egoizm, interesowność człowieka i jego słabość wobec namiętności (Franciszek de La Rochefoucauld)¹⁰.

Niektórzy, przyznając istocie ludzkiej przymiot rozumności, stwierdzali jednak, że jest ona bytem kruchym, nikczemnym i grzesznym, a jej pragnienia stanowią przeciwieństwo czynów (Blaise Pascal). Jeszcze inni starali się udowodnić boskość (Thomas Carlyle) albo materialistyczny charakter osoby człowieka (Julien Offray de La Mettrie) czy też głosili aksjomat integralności człowieka z przyrodą, przyznając mu tylko status tworu najdoskonalszego w naturze (Ludwig Feuerbach). Istotną rolę w poznawaniu człowieka odegrała także zastosowana przez Zygmunta Freuda metoda psychoanalizy osobowości, pozwalająca dotrzeć do pokładów ludzkiej podświadomości. Jej wpływ widoczny był i jest nadal zarówno w psychologii, literaturoznawstwie, jak i filozofii, ale też w twórczości filmowej i literackiej. Zdaniem Didiera Julii „[...] żadna refleksja nie może dzisiaj ignorować osiągnięć psychoanalizy”¹¹. Dzięki niej bowiem poznajemy prawdziwą twarz człowieka.

Ponadto nowe spojrzenie na człowieka zaproponowały personalizm i egzystencjalizm. Doktryna pierwsza (Charles Renouvier, Emmanuel Mounier, Max Scheler) przeciwstawiająca się ujmowaniu istoty ludzkiej w aspekcie spełnianych przez nią ról (funkcjonalizm) lub w kategoriach użyteczności (instrumentalizm), za podstawę przyjęła szacunek dla osoby człowieka, uznając

⁸ Marek Aureliusz: *Rozmyślenia*. W: M. Łojek: *Teksty filozoficzne dla uczniów szkół średnich*. Warszawa 1987, s. 96—97.

⁹ Zob. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1958, s. 83—86.

¹⁰ Idem: *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1959, s. 22/23.

¹¹ D. Julia: *Słownik filozofii...*, s. 326.

ją za podmiot rozumny, świadomy, wolny i odpowiedzialny, nadrzędny wobec wszystkich wartości i niepodlegający jakiegokolwiek reifikacji¹². Reprezentujący personalizm Emmanuel Mounier wyjaśniał, iż nie można oczekiwać, „[...] że punktem wyjścia personalizmu będzie definicja osoby. Definiowaniu podlegają jednak tylko przedmioty zewnętrzne w stosunku do człowieka, takie, które można czynić przedmiotem obserwacji”¹³. Dodawał przy tym, że: „Osoba istnieje tylko, zwracając się ku drugiemu człowiekowi, tylko przez drugiego człowieka może poznać siebie, tylko w drugim człowieku może siebie odnaleźć”¹⁴. Tym samym kierował naszą uwagę na filozofię spotkania i dialogu¹⁵.

Z kolei doktryna druga (Martin Heidegger, Jean-Paul Sartre, Gabriel Marcel) uczyniła swoim przedmiotem egzystencję człowieka żyjącego i działającego w otaczającej go określonej rzeczywistości. Pesymistyczne spojrzenie na jego kondycję zostało wyrażone poprzez konstatacje:

- absurdalności istnienia,
- nicości — otwierającej i zamykającej ludzką egzystencję, a więc oznaczającej brak przeszłości i przyszłości,
- zagrożeń ze strony świata i nieuchronności śmierci — wywołujących trwogę,
- skazania na wolność i odpowiedzialność za wybory, niewspierane żadnymi wskazówkami (brak etyki i Boga), dokonywanymi jedynie zgodnie z zasadami etyki własnej,
- samotności, alienacji, przypadkowości.

Człowiek ma zatem jedynie możliwość stawania się istotą rozumną poprzez swobodne działanie i nadawanie sensu swojemu życiu, heroiczne wychodzenie poza samego siebie i ocenę własnego istnienia.

Wypada więc zadać pytanie: Czy wobec rozwijającej się ciągle filozofii współczesnej jesteśmy bliżsi odpowiedzi na pytanie: Kim jest człowiek?, jeśli, przystosowując się do ewoluującej niesłychanie szybko rzeczywistości, podobnie jak ona podlega ciągłym przeobrażeniom, co czyni zeń istotę dynamiczną?¹⁶

¹² Zob. W. Furmanek: *Człowiek — człowieczeństwo — wychowanie. (Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej)*. Rzeszów 1995, s. 15—22.

¹³ E. Mounier: *Personalizm a indywidualizm*. W: B. Markiewicz: *Filozofia dla szkoły...*, s. 438.

¹⁴ Ibidem, s. 440.

¹⁵ Reprezentantami filozofii dialogu byli: Emmanuel Lévinas i Józef Tischner, który o przestrzeni obcowania z drugim pisał: „U początków pochodzenia świadomości »ja« leży obecność »ty«, a być może nawet obecność ogólniejszego »my«. Dopiero w dialogu, w sporze, w opozycji, a także w dążeniu do nowej wspólnoty tworzy się świadomość mojego ja jako istoty samoistnej, odrębnej od drugiego. Wiem, że ja jestem, bo wiem, że drugi jest” (J. Tischner: *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*. Wybór i oprac. A. Bobko. Wrocław 2004, s. 311—312).

¹⁶ Zob. W. Cichoń: *Wartości — człowiek — wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*. Kraków 1996, s. 89—91.

Niestety, człowiek nadal dla siebie, obserwatorów i nauki pozostaje bytem skomplikowanym, nierozwiązaną zagadką, niezgłębioną tajemnicą, zaledwie projektem, konstrukcją otwartą, podatną na zmianę, inspirowaną do kontynuowania prowadzonych lub rozpoczynania nowych badań¹⁷.

Filozoficzny i etyczny kontekst rozważań o człowieku w literaturze

Filozofia nie pozostaje bez wpływu na literaturę, a ich związki sięgają czasów starożytnych. Wprawdzie z czasem każda z nich zaczęła rozwijać się samodzielnie, co doprowadziło do istotnych między nimi różnic, ale jednak więzy nie zostały całkowicie zerwane¹⁸. Zachowało się podobieństwo spełnianych przez obie dziedziny funkcji, takich jak: „rozjaśnianie egzystencji, orientacja w świecie i transcendentowanie”¹⁹.

Poza tym główne nurty w filozofii kolejnych epok stanowiły podbudowę światopoglądową tworzonych programów literackich, ale też inspirowały obserwacje i refleksje nad kondycją człowieka. Już choćby prześledzenie „złotych myśli” zaczerpniętych z literatury²⁰ utwierdza nas w przekonaniu o tym pokrewieństwie, ale równocześnie pozwala wydobyć całe bogactwo i zagadkowość natury ludzkiej.

Spróbujmy zatem uwzględnić w analizie wybranych fragmentów z dzieł literackich konteksty: filozoficzny i etyczny w celu — o ile to możliwe — pełniejszego poznania człowieka²¹. Na złożoność takiego zadania zwracał uwagę między innymi Roman Ingarden, pisząc: „Jest z pewnością bardzo trudno określić naturę człowieka. Wykracza ona poza wszelkie ramy nadawanych mu określeń przez swoje czyny, czasem bohaterskie, a czasem straszliwe, przez niezmierną

¹⁷ Przystępując do lektury tekstów filozoficznych bądź ich fragmentów, młodzież mogłaby szukać odpowiedzi na pytania: Od kiedy człowiek stał się obiektem refleksji i dysput filozoficznych?, Dlaczego filozofowie interesowali się naturą człowieka oraz jego miejscem i rolą w świecie?, Co ich przemyślenia wniosły do naszej wiedzy o istocie ludzkiej?

¹⁸ Zob. J. Olejniczak: *Literatura a filozofia. Słownik wiedzy o literaturze*. Red. W: R. Cudak, M. Pytasz. Chorzów 2005, s. 203—206.

¹⁹ Ibidem, s. 203.

²⁰ Wykorzystano następujące źródła „złotych myśli”: *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*. Ułożyli P. Hertz, W. Kopaliński. Warszawa 1975 [1]; H. Markiewicz, A. Romanowski: *Skrzydlate słowa*. Warszawa 1990 [2]; Ibidem: *Skrzydlate słowa*. Wydanie nowe poprawione i znacznie rozszerzone. Kraków 2005 [3]; Cytaty — ściaga.pl — <http://www.sciaga.pl/tekst/2837> [data dostępu: 9.03.2013] — [4]; Człowiek, cytaty o człowieku — <http://cytaty.eu/motywczlowiek.html> [data dostępu: 5.03.2013] — [5]; Człowiek — wikicytaty — <http://pl.wikiquote.org/wiki/czlowiek> [data dostępu: 6.03.2013] — [6]. Podane tu cyfry w nawiasach zastępują pełny opis bibliograficzny w dalszych przypisach.

²¹ Czynnikiem sterującym pracą nad wybranymi dziełami literackimi i filmowymi mogłyby być np. pytania: Jakie widzisz podobieństwa między poglądami filozofów, pisarzy i twórców filmów na temat ludzkiego życia i natury człowieka?, Na czym polega złożoność istoty ludzkiej?

różnorodność swego charakteru i zamierzeń, jakie usiłuje realizować, przez nie-dającą się wyczerpać nowość swych dzieł i przez podziwu godną zdolność do regeneracji po każdym prawie swym upadku”²².

Fakt enigmatyczności, zmienności i nieprzewidywalności istoty ludzkiej eksponowali również niejednokrotnie pisarze, stwierdzając, że:

„— Człek każdy jest zagadką, mniej więcej tajemną, mniej więcej zawikłaną [...]”²³;

„— Człowiek jest tajemnicą — z tajemnicy przybywa i w tajemnicę odchodzi”²⁴, a próba zbliżenia się do niego ujawnia otchłań niemożliwą do zgłębienia²⁵. Zagadkę stanowi jednak nie tylko „Inny”, ale także człowiek sam dla siebie. Właściwie świadczą o nim nie tyle chęci i słowa, ile jego dokonania. Adam Asnyk radził: „Nie sądz ludzi po zachciankach, ale prawdy szukaj w czynie”²⁶. Podobny sąd wyraził Witold Gombrowicz, pisząc: „Chcesz wiedzieć, kim jesteś? Nie pytaj. Działaj. Działanie cię określi i ustali. Z działania swojego się dowiesz”²⁷. Natomiast Jan Gawiński uwypuklił dysproporcje między ambicjami poznawczymi człowieka a jego ograniczoną wiedzą, pisząc „Człowiecze biedny chcesz wiedzieć, co w niebie. I co świat ten ma, a sam nie znasz siebie”²⁸.

Nie należy się więc dziwić, iż zdaniem Jerzego Lieberta zrozumienie człowieka jest niekończącym się procesem budzącym ambiwalentne uczucia:

Uczę się ciebie człowieku.
Powoli się uczyć, powoli
Od tego uczenia trudnego
Raduje się serce i boli.
O świecie nadzieją zakwita,
Pod wieczór niczemu nie wierzy
Czy wątpi, czy ufa — jednak —
Do ciebie człowieku należy²⁹

²² R. Ingarden: *Książeczka o człowieku*. Kraków 1987, s. 21.

²³ I. Chodźko: *Duch opiekuńczy*. Cyt. za: [1], s. 62.

²⁴ M. Dąbrowska, cyt. za: [4], s. 6.

²⁵ Z. Nałkowska wyrażała opinię, że „Pomiędzy człowiekiem i człowiekiem jest ciemność” (*Dom kobiet*, akt 2, cyt. za: [3], s. 296).

²⁶ A. Asnyk: *Huczy woda po kamieniach*. Cyt. za: [1], s. 13.

²⁷ W. Gombrowicz: *Dziennik 1957—1961*. W: Idem: *Dzieła*. Red. nauk. J. Błoński. T. 8. Kraków—Wrocław 1986, s. 162; zob. też W. Szymborska: *Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej*. Dostępne w Internecie: <http://www.wiersze.anet.pl> [data dostępu: 10.04.2013].

²⁸ J. Gawiński: *Prometeusz cierpiący*. Cyt. za: [1], s. 90; zob. też W. Szymborska: *Sto pociech*. W: *Poezja naszego wieku*. Wybór i oprac. W. Kaliński. Warszawa 1989, s. 351—351.

²⁹ J. Liebert: *Uczę się ciebie człowieku*. W: Idem: *Pisma zebrane*. T. 1. Warszawa—Kraków 1976, s. 206.

Przyczyn takiego stanu należałoby szukać w licznych sprzecznościach właściwych naturze ludzkiej³⁰. Według Blaise’a Pascala „Człowiek jest mieszaniną pychy i nikczemności, wielkości i nędzy; pragnie cnoty, a służy grzechowi; pragnie trwałego szczęścia, a goni za chwilowymi rozkoszami; pan ziemi i nędzny robak”³¹. Wypada przeto zadać pytanie: Zbiorem jakich „krańcowości” jest człowiek? Jego dwoistość wynika z współistnienia w nim dwu pierwiastków: biologicznego (materialnego) i duchowego. Cieleśny byt człowieka nacechowany jest kruchością, a dane mu życie, w stosunku do trwania wszechświata, jest, zdaniem Adama Mickiewicza, „jedną chwilką”³². Już w *Biblii* tę krótkotrwałą ludzką egzystencję przedstawiono następująco: „Prochem jesteśmy. Człowiek jako trawa, dni jego jako kwiat polny, tak okwitnie”³³, a w wiele wieków później Andrzej Brodziński pisał:

Słabyś o ludzki narodzie,
Tak do mnie prawda raz rzecze,
Ach, poznaj siebie, człowiecze,
Jesteś jak bańka na wodzie³⁴.

Zwracano też uwagę na ludzką zależność od kaprysów fortuny i wyroków Boga³⁵, który stanowił oparcie dla rozdartego wewnątrz człowieka.

Podmiot liryczny sonetu Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego zadaje pytanie:

Cóż będę czynił w tak strasliwym boju?
Wątpli, niebaczny, rozdwojony w sobie?
Królu powszechny, prawdziwy pokoju,

— wyrażając równocześnie wiarę w opiekę Stworzyciela —

Zbawienia mego jest nadzieja w Tobie!

Ty mnie przy sobie postaw, a przezpiecznie
Będę wojował i wygram statecznie!³⁶

³⁰ Dla C. Coltona: „Człowiek jest wcielonym paradoksem, kłębkim sprzeczności”. Zob. C. Colton: *Lacon*. Cyt. za: [3], s. 95.

³¹ B. Pascal, cyt. za: [6], s. 4.

³² A. Mickiewicz: *Dziady*. Cz. III. Warszawa 1952, s. 57.

³³ *Księga Psalmów*. W: *Biblia*. Cyt. za: [3], s. 48.

³⁴ A. Brodziński: *Duma nad bańką na wodzie*. Cyt. za: [1], s. 46; D. Naborowski: *Krótkość żywota*. W: M. Adameczyk, B. Chrzastowska, J.T. Pokrzywniak: *Starożytność — Oświecenie. Podręcznik literatury dla klasy pierwszej szkoły średniej*. Warszawa 1987, s. 335.

³⁵ Zob. J. Kochanowski: *Człowiek Boże igrzysko*. W: Idem: *Fraszki*. Oprac. J. Pelc. Wrocław 1998; J. Kochanowski: *Pieśń IX*. W: Idem: *Wybór poezji*. Wrocław 1954; Z. Morstzyn: *Epitalamium Jego Mości Panu Janowi z Mierznia Mierzeńskiemu*. Cyt. za: [1], s. 310—311.

³⁶ M. Sęp-Szarzyński: *O wojnie naszej, którą wiemy z szatanem, światem i ciałem*. W: Idem: *Rytmy albo wiersze polskie oraz cykl erotyków*. Wrocław 1973, s. 10.

Oznacza to, że człowiek mimo swej słabości prowadzi wojnę ze sobą, otaczającym światem i kuszącym go złem. Niezwykła wola życia każe mu również toczyć bój o przetrwanie nawet wtedy, gdy zostaje skazany na ekstremalne warunki (*Medaliony*, *Inny świat*)³⁷. Dzieje się tak być może dlatego, że z jednej strony zdolny jest wycierpieć więcej niż kiedykolwiek przypuszczał, a z drugiej jego wrażliwość ulega stopnieniu i zwycięża instynkt samozachowawczy.

„Człowiekowi często zdaje się, że się już skończył, że się w nim nic więcej nie pomieści. Acz pomieszczą się w nim jeszcze zawsze nowe cierpienia, nowe radości, nowe grzechy” — przekonywała Maria Dąbrowska³⁸, natomiast Johann Wolfgang Goethe wyraził kontrowersyjny sąd, że „Człowiek może odczuwać nieszczęście tylko do pewnego stopnia, zaś wszystko, co przekracza jego wytrzymałość, może człowieka już tylko zniszczyć lub uczynić obojętnym”³⁹.

W zderzeniu ze średniowieczem renesansowy antropocentryzm, rozum i inteligencja sprawiają, że człowiek otwiera się na świat, staje się miłośnikiem piękna (*homo esteticus*) i twórcą dzieł sztuki (*homo creator*), ale i podróżnikiem poznającym ziemię (*homo viator*) i badaczem odkrywającym tajemnice kosmosu (*homo eruditus*). Pozostaje jednak nadal istotą religijną (*homo religiones*)⁴⁰, mimo że nie rezygnuje z zabawy i uroków życia (*homo ludens*)⁴¹.

Na przestrzeni wieków to właśnie rozum pozwala mu nie tylko być wytwórcą narzędzi i przedmiotów (*homo faber*), lecz także przekształcać i podporządkowywać sobie przyrodę (choć nadal wobec żywiołów i kataklizmów pozostaje bezsilny), być wynalazcą, człowiekiem tworzącym systemy elektroniczne (*homo electronicus*), konstruktorem pojazdów zdobywających przestworza i penetrujących pozaziemskie planety, realizującym własne marzenia i wizje przyszłości⁴².

Fakt, że człowiek jest istotą myślącą, nie oznacza wszakże bezwyjątkowej racjonalności i logiki w jego postępowaniu. Częsty brak wyobraźni i umiejętności przewidywania sprawia, że ingerując w prawa natury, niszczy otaczający go świat, podważając podstawy własnej egzystencji⁴³, ale też tę szczególną

³⁷ Zob. też R. Kapuściński: *Sen*. W: Idem: *Notes*. Warszawa 2005, s. 28.

³⁸ M. Dąbrowska: *Noce i dnie*. Cyt. za: [6], s. 9.

³⁹ J. W. Goethe, cyt. za: [3], s. 154.

⁴⁰ Zob. J. Kochanowski: *Czego chcesz od nas Panie* [Księgi wtóre, *Pieśń XXV*]. W: Idem: *Wybór poezji...*, s. 148—149.

⁴¹ Zob. J. Kochanowski: *Pieśń XX*. [Księgi pierwsze]. W: Idem: *Wybór poezji...*, s. 125, *Pieśń XXI*. [Księgi wtóre]. W: Idem: *Wybór poezji...*, s. 146.

⁴² Zob. np. A. Huxley: *Nowy wspaniały świat* (1932); S. Lem: *Dzienniki gwiazdowe* (1957); *Bajki robotów* (1964), *Opowieści o pilocie Pirxie* (1968).

⁴³ Np. obrazy Zagłębia w *Ludziach bezdomnych* S. Żeromskiego (Warszawa 1950) czy zagłębia naftowego w Galicji, np. J. Rogosz: *W piekle galicyjskim. Obraz z życia*. Gródek 1896; S. Wiśniowski: *Dziesięć lat w Australii*. Lwów 1873. Zob. też W. Sztumski: *Człowiek wobec środowiska. Problematyka socjofilozofii*. Częstochowa 2012, s. 20—26, 111—129, 138—153; K.Z. Szymańska: *Miasta australijskie w prereportażach Sygurma Wiśniowskiego*. „Studia Neofilologiczne”, T. 3. Red. P. Płusa, I. Świtała. Częstochowa 2002, s. 317—325.

przestrzeń, jaką jest krajobraz, dającą poczucie bezpieczeństwa, wywołującą emocje i skłaniającą do refleksji bądź kontemplacji piękna, towarzyszącą mu w różnych momentach życia. „W tym czarodziejskim ogrodzie czatowała na mnie wszędzie, na każdej ławce, pod każdym drzewem muza dźwięku, tajemnicza i zaborcza Muzyka. Ona towarzyszyła moim rozmowom o pieśniach, o miłości, o kwiatach, o wszystkim, o czymkolwiek tutaj rozmawiałem” — wyznawał Jarosław Iwaszkiewicz⁴⁴. Jednakże myśląc o dokonujących się w świecie przemianach, wyrażał również obawę o przyszłe losy przyrody: „[...] dawniejsi poeci widzieli nie tylko jedno drzewo, widzieli zbiorowiska drzew, którym nic nie groziło, widzieli lasy, widzieli ogrody. Może już wkrótce nie będzie ogrodów. Ogromne połacie ziemi pokryją martwo błyszczące szklarnie i kwiaty, jak wszystko inne, będą płodem zorganizowanej produkcji, nic z improwizacji, nic z niespodzianki”⁴⁵. Równie niekonsekwentne są działania człowieka i w innych obszarach. Będąc kreatorem obiektów kultury, bywa też psującym lub całkowicie unicestwiającym je barbarzyńcą, co poeci widzą następująco:

Słyszę szum nocnych nalotów.
Płyną nad miastem. To nie samoloty.
Płyną zburzone kościoły.
Ogrody zmienione w cmentarze.
Ruiny, gruzy, zwaliska,
Ulice i domy, znajome z dzieciennych lat
Traugutta i Świętokrzyska,
Niecała i Nowy Świat.

Antoni Słonimski

Autobus pędził ulicą nieznaną,
Ulico Świętokrzyska, nie jesteś już Świętokrzyską,
Gdzie twoje antykwariaty, księgarnie i uczniacy?

Adam Ważyk⁴⁶

Tworzy normy etyczne, by w razie potrzeby omijać je i łamać. Świadomy jest wartości cnót, ale, szczególnie współcześnie, uważa je za staroświeckie i niemodne⁴⁷, być może dlatego, że w zmieniającym się świecie zapomina o chrześcijańskim nakazie „Kochaj bliźniego jak siebie samego”, tak jak o ostrzeżeniu Monteskiusza, że jeśli reguł moralności nie nosi się w sercu, to nie znajdzie się

⁴⁴ J. Iwaszkiewicz: *Ogrody*. Warszawa 1990, s. 41.

⁴⁵ Ibidem, s. 25; zob. też J. Kofta: *Pamiętajcie o ogrodach*. W: J. Nawrocka-Szmulewicz, E. Szczepańska: *Dokąd idziemy, czego pragniemy... Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego do klasy I gimnazjum*. Płock 2004, s. 109—110.

⁴⁶ A. Słonimski: *Alarm*; A. Ważyk: *Poemat dla dorosłych*. W: T. Wroczyński: *Literatura polska po 1939 roku. Podręcznik dla klas maturalnych*. Warszawa 1993, s. 8—9; 99—100.

⁴⁷ Zob. [4], s. 5.

ich w książkach⁴⁸. Kształtując swe życie, wykuwając własny los, człowiek tęskni i dąży do doskonałości⁴⁹, nie wykorzystuje jednak wszystkich danych mu możliwości, aby cel ten osiągnąć, stąd jego niedoskonałość. Zatem należałoby zgodzić się z Josephem Conradem, iż „Człowiek jest zadziwiający, ale arcydziełem nie jest”⁵⁰, tym bardziej że zdarza mu się niszczyć nawet samego siebie. Będąc niewątpliwie personą dramatu, skazaną na niebezpieczne wybory, „człowiek — jak lapidarnie rzecz ujmuje Fryderyk Nietzsche — jest linią rozpiętą między zwierzęciem a nadczłowiekiem — linią nad przepaścią”⁵¹. Stanowi syntezę dobra i zła, w związku z czym jest zdolny do nonkonformistycznego sprzeciwu wobec ustalonego porządku i dominujących opinii w imię obrony człowieczeństwa; gotów jest nawet do czynów heroicznych. Bywa filantropem bądź altruistą pomagającym skrzywdzonym, ale również skłonny jest do bezinteresownego świństwa czy wręcz zbrodni. Narcystyczny i egoistyczny⁵², zawistny i zazdrosny, kieruje się przede wszystkim własnymi korzyściami. Bezwzględnie usuwa z drogi myślących inaczej niż on, lepszych od siebie albo zagrażających mu czy przeszkadzających w realizacji założonych celów. Osiągnięty sukces upaja go i czyni głuchym na głosy krytyki, sumienia, normy moralne i przepisy prawa, sugerujące w imię mądrości podanie w wątpliwość własnych racji (film w reżyserii Ryszarda Bugajskiego *Układ zamknięty*; postać Javeta z adaptacji filmowej *Nędzników*). Zdarza się oczywiście, że człowiek bywa uosobieniem dobra, jak brat Zdrówko z komedii obyczajowej w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego *Jasminum*, lub dojrzewa, odkrywa własne błędy i stara się je naprawić, np. Andrzej Kmicic z *Potopu* Henryka Sienkiewicza czy Leopold Socha — bohater filmu Agnieszki Holland *W ciemności*⁵³. Dlatego człowiek czasem potrafi przezwycięzać swe słabości i podnosi się z upadku (film w reżyserii Marka Koterskiego, pt. *Wszyscy jesteśmy Chrystusami*), ale nim to nastąpi, krzywdzi siebie i sieje wokół zło; jednak równie często brak mu sił, by wyprostować swoje ścieżki i wydobyć się z dna. Tadeusz Różewicz, kreśląc zdecydowanie negatywny obraz współczesnego człowieka, pisze, że dziś już nie ma dna, z którego można by się podnieść, zmienił się też sam proces spadania:

⁴⁸ Z. Herbert: *Pan Cogito o cnocie*. W: Idem: *Raport z oblężonego miasta i inne wiersze*. Paryż 1983.

⁴⁹ Zob. B. Kulka: *Dążenie ku doskonałości. Idea przemiany świata i człowieka w języku, wybranych utworach literackich i nie tylko...* W: *Idea przemiany. Zagadnienia literatury, kultury, języka i edukacji*. Red. A. Majkiewicz, M. Duś. T. 3. Częstochowa 2011, s. 15—37.

⁵⁰ J. Conrad, cyt. za: [6], s. 5.

⁵¹ F. Nietzsche, cyt. za: [3], s. 301.

⁵² Zob. T. Różewicz: *List do ludożerców*. W: *Współczesna poezja polska*. Wybór i oprac. S. Burkot, B. Faron. Kraków 1971.

⁵³ Film opowiada prawdziwą historię ocalenia Krystyny Chigier, jej rodziny i grupy Żydów, opisaną w autobiograficznej książce K. Chigier, B. Dżon, D. Paisner: *Dziewczynka w zielonym sweterku* (Warszawa 2011). Jednakże podstawą scenariusza filmu była książka *W kanałach* Lwowa, pióra Roberta Marshalla (Warszawa 2011).

— [...] zbuntowani ludzie
potępione anioły
spadały głową w dół
człowiek współczesny
spada we wszystkich kierunkach równocześnie
w dół w górę na boki
na kształt róży wiatrów [...] ⁵⁴

Stan ten jest niewątpliwie spowodowany faktem, że stając wobec konieczności trudnego wyboru, człowiek zgadza się na to, co mu proponuje los lub podejmuje decyzję błędną.

Właściwie co miałem zrobić powiedzieć — nie
powiedziałem — tak
I wtedy zaczęło się całe to staczanie w dół [...] ⁵⁵

albo mierzy się z zagrożeniem i walczy

Jak dziki zwierz przyszło Nieszczęście do człowieka
[...]
Lecz on odejrział mu, jak gdy artysta
Mierzy swojego kształt modelu:
I spostrzegło, że on patrzy — co? skorzysta
Na swym nieprzyjacielu:
I zachwiało się całą postaci wagą
— — I nie ma go! ⁵⁶

Obdarzona wolnością istota ludzka ma więc możliwość wyboru, ale czy rzeczywiście jest całkowicie wolna? Ograniczana przez różnego rodzaju zakazy i nakazy, wywieraną presję, manipulacje, poddawana różnym sposobom reifikacji ⁵⁷ faktycznie ulega zniewoleniu, co jednak nie zwalnia jej od odpowiedzialności za własne czyny. W tej sytuacji należałoby się spodziewać, iż stając wobec dwu opcji — prawdy bądź kłamstwa, opowie się za tą pierwszą, ponieważ za-

⁵⁴ T. Różewicz: *Spadanie*. W: *Poezja naszego wieku...*, s. 338.

⁵⁵ R. Kapuściński: *Incipit*. W: Idem: *Prawa natury*. Kraków 2006, s. 61.

⁵⁶ C.K. Norwid: *Fatum*. W: Idem: *Vade-mecum*. Warszawa 1962, s. 85.

⁵⁷ Wymienia się takie rodzaje reifikacji, jak: reifikacja totalizująca (instytucjonalne i kulturowe formy oddziaływania na jednostkę), reifikacja manipulatywno-użytkowa (sprowadzenie człowieka do roli użytkowego narzędzia), reifikacja neantyzująca (alternatywna wobec reifikacji totalizującej, polegająca na wyłączeniu, wykluczeniu z jakiegś wspólnoty bądź porządku). Zob. M. Januszkiewicz: *Człowiek jako rzecz albo oblicza reifikacji*. W: *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii i sztuce*. Red. S. Wysłouch, B. Kaniewska. Poznań 1999.

zwyczaj poszukuje prawdy i zna jej wartość⁵⁸. Nic bardziej mylnego. W literaturze wielokrotnie podkreśla się skłonność człowieka do fałszu, gry i kłamstwa.

Kłamstwem jest człowiek, ach, zaiste,
Kłamstwem jest jego świat
A prawdą jest drzewo strzeliste,
Prawdą są obłoki czyste,
Prawdą jest kwiat

Władysław Orkan⁵⁹

Za pewnego rodzaju kwintesencję ludzkiego losu można uznać *Notes* Ryszarda Kapuścińskiego⁶⁰ i poetyckie konstatacje Edwarda Stachury⁶¹. Człowiek jawi się w nich jako istota tragiczna, skazana na chorobę, cierpienie, przemijanie, chłonąca w siebie całe zło świata, a mimo to dostrzegająca wartość życia; istota przekonana o częstej nieszczerości i wrogości relacji międzyludzkich, nakładająca maski, podejmująca różne role i prowadząca grę, zdecydowana na walkę o zachowanie wolności i człowieczeństwa. Wybierająca samotną wędrówkę w celu zjednoczenia się z przyrodą, ucieczki od cywilizacji, odkrycia wartości uniwersalnych i sensu życia oraz poznania samego siebie⁶².

Bohaterowie literaccy w świetle psychologicznych teorii osobowości

Nie od dziś wiadomo, że każdy człowiek jest odrębną indywidualnością, różniącą się od innych ludzi poglądami, motywacją czynów, temperamentem, umysłowością, zdolnościami, reakcjami emocjonalnymi. Takie spojrzenie na człowieka wymaga sięgnięcia do psychologii, a ona może skierować naszą uwagę, np. na teorię osobowości⁶³.

⁵⁸ C.K. Norwid w *Epos — naszej*, zauważa:
„[...] prawda jedynie wystarczy
Nam, co za prawdą gonim, Don Kichotom
Przeciwko smokom, jadom, kulom, grzmotom”. W: Idem: *Pisma wszystkie*. Zebrał J.W. Gomulicki. T. I. Warszawa 1971, s. 162.

⁵⁹ W. Orkan: *Kłamstwem jest człowiek*. Cyt. za: [1], s. 386.

⁶⁰ R. Kapuściński: *Notes*. W: Idem: *Notes...*, s. 6—8.

⁶¹ E. Stachura: *Człowiekowi wilkiem*. Prefacja. *Wędrówką życie jest człowieka. Życie to nie teatr*. W: T. Wroczyński: *Literatura polska...*, także: www.goldenline.pl/forum/440804/wedrowka-zycie-jest-czlowieka [data dostępu: 4.10.2012]; zob. też M. Matyszek: *Baumanowski turysta, włóczęga, spacerowicz i gracz jako kategorie interpretacji tożsamości ponowoczesnej. Przykład interpretacji zjawisk kultury współczesnej*. W: B. Czajkowski: *Sztuka interpretacji*. Wrocław 2006.

⁶² Zob. też: J. Tuwim: *Cel*. W: Idem: *Wybór poezji*. Warszawa 1969, s. 99; Z. Herbert: *Modlitwa Pana Cogito — podróżnika*. Dostępne w Internecie: <http://www.zbigniew-herbert.com/utwory.htm> [data dostępu: 4.10.2013].

⁶³ Analizę postaw, poglądów i zachowań bohaterów literackich należałoby poprzedzić pytaniami: Co rozumiemy pod pojęciem osobowości?, Jakie wyróżniane są typy osobowości?, Do

Osobowość, analogicznie do terminu „człowiek”, jest pojęciem niejednoznacznym, definiowanym w różny sposób. Uważa się ją za „zespół względnie stałych cech i mechanizmów wewnętrznych, od których zależy organizacja zachowania się człowieka, jego psychiczna tożsamość, kierunki i sposoby przystosowania się do otaczającej rzeczywistości oraz jej przekształcania”⁶⁴.

Teorie osobowości początkowo tworzone były nie tylko przez psychologów, ale również filozofów, medyków i socjologów, a podstawę proponowanych wówczas typologii stanowiły czynniki biologiczne. Współcześnie wymienić można kilkanaście różnych klasyfikacji⁶⁵, według których wyodrębnia się rozmaite typy osobowości, przy czym za kryteria podziału przyjmowane są na przykład kierunki i zakres aktywności społecznej (Carl Gustav Jung), oczekiwania wobec wykonawców poszczególnych zawodów (John L. Holland), usposobienie (Edward Spranger) czy zorientowanie na jakiś rodzaj wartości (Gordon W. Allport).

Za jedną z ciekawszych koncepcji i typologii osobowości można uznać nawiązującą do prac Edwarda Sprangera psychologię jednostki G.W. Allporta. Zdaniem tego amerykańskiego psychologa „Osobowość jest dynamiczną organizacją wewnątrz jednostki tych systemów psychofizycznych, które określają jej charakterystyczny sposób zachowania i myślenia”⁶⁶.

Dla Allporta organizacja ma charakter dynamiczny, dzięki czemu można z biegiem lat obserwować rozwój osobowości jednostki. Istnienie osobowości wiąże psycholog z aktywnością danej osoby, a podstawą zastosowanej typologii czyni przede wszystkim jej cechy indywidualne, mające charakter rzeczywistych właściwości odróżniających ją od innych ludzi i ukierunkowujących zachowania.

Ponadto Allport sądzi, że jednostka dojrzała potrafi wytworzyć tzw. jednoczącą filozofię życiową, wyrastającą z preferowania jakiegoś typu wartości, wyznaczających rodzaj aktywności człowieka. Na tej podstawie wyróżnia sześć typów osobowości, tzn.

1. Typ teoretyczny, nastawiony na odkrywanie prawdy.
2. Typ ekonomiczny, zainteresowany tym, co użyteczne.
3. Typ estetyczny, zainteresowany formą i harmonią.

jakich wniosków prowadzi próba charakterystyki wewnętrznej postaci literackich dokonywana z uwzględnieniem teorii osobowości?

⁶⁴ Zob. hasło: *Osobowość*. W: *Pedagogika. Leksykon*. Red. B. Milerski, B. Śliwerski. Warszawa 2002, s. 141.

⁶⁵ Zob. np. A. Gałdowa: *Wybrane koncepcje osobowości*. Kraków 1990; *Typy osobowości zawodowych* (J.L. Holland) — <http://testyzawodowe.pl>; *Typy osobowości* <http://www.socologia.xcq.pl>; *16 typów osobowości: oznaki typu* (fragment z artykułu, zob. W. Gulenko: *Diagnostyka socjoniczna: metoda wywiadu*. 1999 — <http://www.socooniko.net/pl> [data dostępu: 30.03.2013]).

⁶⁶ G.W. Allport: *Patern and Growth in Personality*. New York 1961, s. 28, cyt. za: *Psychologia jednostki Gordona W. Allporta*. W: *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*. Red. A. Gołdowa. T. 1. Kraków 1999, s. 145.

4. Typ społeczny, dla którego najważniejszą wartością jest miłość człowieka.
5. Typ polityczny, zainteresowany władzą.
6. Typ religijny, dla którego najwyższą wartością jest jedność⁶⁷.

Taką samą typologię stosuje Edward Spranger, psycholog niemiecki, charakteryzując wszakże poszczególne osobowości bardziej przejrzyście⁶⁸. Gdybyśmy tę z konieczności fragmentaryczną i uproszczoną wiedzę psychologiczną zastosowali do analizy wybranych dzieł literackich, by przyjrzeć się ich bohaterom w aspekcie wymienionych typów osobowości, to doszlibyśmy zapewne do ciekawych i poszerzających wiedzę o człowieku konstatacji. Otóż charakterystyka św. Aleksego (*Legenda o św. Aleksym*) z pewnością skłoni nas do uznania go za typ osobowości religijnej. Sprawa skomplikuje się nieco przy św. Franciszku (*Kwiatki św. Franciszka*), człowieku niewątpliwie wielkiej wiary, nauczającym innych, ale i miłującym nie tylko ludzi, lecz i wszystkich braci mniejszych — zwierzęta i rośliny. Czy zatem można go uznać za osobowość społeczną? Czy jedynie za jednostkę wypełniającą, zgodnie z wolą Bożą, nakaz „miłuj bliźniego”?

Nie sprawi nam zapewne większych trudności wskazanie osobowości społecznych. Do tej grupy przynależy bowiem niewątpliwie Stanisława Bozowska (*Silaczka*). Można by także założyć, że podobnym typem jest doktor Judym (*Luździe bezdomni*), wyrzekający się dla innych osobistego szczęścia i zapewniającej mu stabilizację posady. Jednakże czy altruizm doktora Tomasza wynika z miłości do ludzi? Wszak mówi o konieczności spłacenia „długu przekłętego”, za który uważa swój awans społeczny. Czym jest rezygnacja z założenia własnego domu? — przedłożeniem nad rodzinę i miłość działalności na rzecz biednych i pokrzywdzonych? — a może lękiem przed samym sobą?

Idąc tym tropem, warto by postawić również pytanie: Kim jest Piotr Cedzyna (*Doktor Piotr*) — doktor chemii, pracownik naukowy, sprzeciwiający się wyzyskowi robotników, odrzucający finansową pomoc ojca, ponieważ została wygenerowana kosztem ciężko pracujących ludzi — z ich bardzo niskich zarobków. Kim jest — typem teoretycznym czy społecznym?

Zdecydowanie mniej kłopotów sprawiają tacy bohaterowie, jak:

- profesor Geist i Julian Ochocki (*Lalka*) — zafascynowani nauką i poszukiwaniem sposobów skonstruowania maszyny latającej — a więc osobowości teoretyczne,
- Zenon Ziembiewicz (*Granica*) — mający ambicje polityczne i podporządkowujący swoje kolejne wybory oraz decyzje zdobywaniu coraz wyższych

⁶⁷ Ibidem, s. 157.

⁶⁸ Według E. Sprangera: typ **pierwszy** to człowiek nauki, badacz poszukujący wiedzy objaśniającej świat; **drugi** — jest jednostką dążącą do wzbogacenia się; **trzeci** — pragnie piękna i przeżyć estetycznych; **czwarty** — jest gotów do bezinteresownej pomocy innym; **piąty** — dąży do władzy i podporządkowania sobie zbiorowości lub jej pojedynczych członków; **szósty** — skupia się na Bogu, zgłębianiu prawd wiary i ich upowszechnianiu (*Typy osobowości*, zob. przypis 65).

stanowisk w administracji państwowej — przeto bez wątpienia człowiek władzy, typ polityczny,

— Teodor Bujakowski (*Doktor Piotr*) — umiejętnie wykorzystujący reguły kapitalistycznego rynku pracy, bez skrupułów bogacący się kosztem robotników — tzn. typ ekonomiczny.

Sytuacja nie będzie wszakże już tak prosta, gdy zechcemy określić typ osobowości Stanisława Wokulskiego (*Lalka*). Kupiec, prowadzący interesy z Suzinem (Rosjanin), zarabiający krocie na wojnie w Bułgarii, właściciel dobrze prosperującego sklepu na Krakowskim Przedmieściu, inicjator spółek handlowych, wydaje się czystą osobowością ekonomiczną. Nie wolno jednak zapominać, że tenże Wokulski jest również fanatykiem nauki, społecznikiem i romantycznym idealistą wychowanym na poezji Adama Mickiewicza. Z postaciami podobnie niejednoznacznymi będziemy mieć do czynienia, gdy wyszukamy przykłady typów estetycznych. Zrodzą się wówczas pytania: Czy Konrad z III części *Dziadów* — poeta o niezwyklej wrażliwości na słowo, uważający się za jednostkę ponadprzeciętną, za cel nadrzędny uznaje własną twórczość czy podporządkowuje ją misji patriotycznej? Czy z kolei Hrabia z *Pana Tadeusza* jest rzeczywiście znawcą i miłośnikiem sztuki, czy pozerem? Kim tak naprawdę jest bohaterka *Cudzoziemki* Marii Kuncewiczowej — niedouczoną skrzypaczką czy zmarnowanym talentem, rozmiłowaną w muzyce i pięknie osobowością estetyczną?

Jakie więc wnioski płyną z tego krótkiego przeglądu:

1. Niewiele jest w dobrej literaturze typów czystych, stąd sztywna klasyfikacja postaci literackich według typologii osobowości jest na ogół niemożliwa.

2. Im bogatszą osobowością jest bohater, tym „zaszufladkowanie” go jest trudniejsze.

3. Jednostka fikcyjna funkcjonująca w literackim świecie przedstawionym, podobnie jak autentyczny żywy człowiek, jest tworem, wymagającym wieloaspektowych badań, niełatwym do opisanie i jednoznacznego określenia.

Uwikłanie człowieka w historię

Przyjęcie w badaniach nad naturą i kondycją człowieka kolejnego, tym razem historycznego punktu widzenia, wydaje się równie interesujące i potrzebne jak analiza osobowości, tym bardziej że powiązania literatury i historii występowały już w starożytności, wyrażając się między innymi w dostarczaniu materiału tematycznego przez tę drugą — pierwszej. Nie bez znaczenia jest fakt, że człowiek przez swe działania tworzył historię, bezpośrednio lub pośrednio w niej uczestnicząc i ponosił, wynikające z przebiegu zdarzeń lokalnych lub globalnych, konsekwencje⁶⁹. Czesław Miłosz w jednym z wykładów, wygło-

⁶⁹ Zaczynając tę część rozmów o człowieku, może należałoby prosić uczniów o odpowiedź na pytania: Jakie widzisz związki i zależności między historycznymi uwarunkowaniami egzystencji

szonych na Uniwersytecie Harvarda w roku akademickim 1981/1982, mówił: „I poszczególny człowiek, i ludzkie społeczności odkrywają ciągle nowe wymiary niedostępne inaczej niż przez bezpośrednie doświadczenie. Tak też jest z wymiarem historycznym, który poznajemy bez naszej woli i nawet wbrew naszej woli, nie zaczynając od książek, ale wskutek doświadczenia, odczytując książki inaczej, na nowo”⁷⁰. Jednakże w książkach odnajdujemy nie tylko własne, ale i cudze doświadczenia z różnych epok. Poznajemy okresy rozkwitu i kryzysy, dokonania człowieka w sferach kultury, nauki i techniki oraz wstrząsy rewolucyjne i wojenne, które zmieniały losy jednostek, narodów i państw. Stanowiące niestety znaczną część dziejów ludzkości konflikty zbrojne o rozmaitym zasięgu u swego podłoża miały fanatyzm religijny, nacjonalizm i rasizm, racje patriotyczno-obronne, terytorialne, gospodarcze i ekonomiczne, różnice społeczne lub żądze władzy oraz odwet. Zawsze jednak podsycane były przez nienawiść⁷¹. Ich skutki bywały najczęściej niewyobrażalne, ponieważ pochłaniały ogrom istnień ludzkich, pozostawiały ruiny i zgłiszcza, zerwane mosty, nieprzejezdne drogi, zniszczenia w infrastrukturze⁷². Co gorsza, stawiając człowieka wobec warunków ekstremalnych: głodu, utraty domu, poniewierki, rosnącego terroru i szerzącej się wokół śmierci, stawały się nie tylko trudnym sprawdzianem jego człowieczeństwa, ale prowadziły go nierzadko do degradacji moralnej⁷³. Pamięć o tych tragicznych czasach stopniowo się zaciera i odchodzi wraz z ich uczestnikami i świadkami.

Ci, co widzieli
o co tutaj szło,
muszą ustąpić miejsca tym,
co wiedzą mało.
I mniej niż mało.
I wreszcie tyle co nic.

Wisława Szymborska⁷⁴

Dlatego prawdę o kataklizmach wojennych należy uczynić stałą częścią edukacji, także polonistycznej. Związane z wojną, budzące grozę sceny śmierci

człowieka a jego losem i dokonywanymi przezeń wyborami?, Jaki wpływ na te wybory ma przyjęty przez człowieka system wartości?, Do czego zdolny jest człowiek?

⁷⁰ C. Miłosz: *Świadekstwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku*. Warszawa 1990, s. 8.

⁷¹ Zob. W. Szymborska: *Nienawiść*. W: Eadem: *Koniec i początek*. Poznań 1996, s. 10—11.

⁷² L. Staff: *Tak, Bóg opuścił ziemię...*; T. Gajcy: *Widma. Czy znasz ten kraj pod sopłami szerniałych gorących gromnic*. W: T. Wroczyński: *Literatura polska...*, s. 36—38; 28—29; J. Tuwim: *Kwiaty polskie*. Warszawa 1975, s. 234.

⁷³ Zob. T. Różewicz: *Ocalony. Lament*. W: Idem: *Niepokój. Wybór poezji*. Warszawa 1963, s. 12—13, 7—8.

⁷⁴ W. Szymborska: *Koniec i początek*. W: Eadem: *Koniec...*, s. 10—11.

i ludzkiego okrucieństwa odnajdziemy wprawdzie w literaturze różnych epok (*Iliada*, *Pieśń o Rolandzie*, *Krzyżacy*, Trylogia, *Wojna i pokój*, *Gloria victis*) podobnie jak przerażające obrazy rewolucji (*Nie-Boska komedia*, *Przedwiośnie*), lecz dopiero wzmrożona skala bestialstwa w okresie II wojny światowej sprawiła, że doświadczenia tamtych czasów znalazły wyraz w twórczości wielu pisarzy i wciąż przywołuje się je we współczesnych dziełach literackich oraz filmowych.

W zrozumieniu panującego wówczas totalitaryzmu — zarówno w jego odmianie nazistowskiej, jak i komunistycznej, pomocne mogą się okazać eseje Józefa Tischnera *Przestrzeń totalitaryzmu* oraz *Kołyma i jej okolice*⁷⁵. Szkic pierwszy wyjaśnia tytułowe pojęcie i różnice między niemieckim narodowym socjalizmem a rosyjskim komunizmem, podkreślając, że obie te ideologie zapowiadały piekło na ziemi — obozy koncentracyjne, łagry i wszechobecny terror poza ich drutami. Oznaczały również podejrzewania o żądze władzy i knowania przeciw rządowi agresorów, które stanowiły podstawę oskarżeń o wrogość i winę narodową lub rasową pod okupacją niemiecką, a winę społeczną na terenach wschodnich, gdzie wykształcenie, „posiadanie”, niewłaściwe pochodzenie, równały się wyrokowi skazującemu na zesłanie lub śmierć. Z kolei w szkicu drugim autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jakie musiały zaistnieć warunki, by powstały obozy pracy, których symbolem jest Kołyma — ucieleśnienie komunistycznego zła — i jako takie wymienia:

1. Uzyskanie przez doły społeczne władzy, zachłystnięcie się nią i pragnienie utrzymania jej za wszelką cenę.
2. Deprawację funkcjonariuszy państwa spowodowaną odrzuceniem dotychczasowych norm moralnych, poczuciem siły i bezkarności.
3. Wtargnięcie maszyny partyjnej we wszystkie relacje międzyludzkie, także w rodzinę — i rozbicie jej spójności.
4. „Bezinteresowne »umiłowanie« zła jako zła, które mówi »nie« każdemu napotkanemu dobru”⁷⁶.

W aspekcie proponowanych rozmów o człowieku kwestią interesującą są z pewnością doznania, zachowania i postawy ludzkie wobec totalitarnego okrucieństwa, które możemy poznać, przynajmniej częściowo, dzięki dziełom literackim i filmowym. Pozycje ukazujące życie w Polsce pod okupacją niemiecką stosunkowo wcześniej znalazły się w kanonie lektur szkolnych (*Dymy nad Birkenau*, *Medaliony*, *Opowiadania* Tadeusza Borowskiego), a w ślad za nimi do kin dotarły ważne tytuły filmowe⁷⁷. Z biegiem lat wzbogaciła się zarówno lista książek o tematyce wojennej (*Kolumbowie*, *Rocznik 20*, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, *Zdążyć przed Panem Bogiem*, *Początek*), jak i filmów o podob-

⁷⁵ J. Tischner: *O człowieku...*, s. 360—377; zob. też A. Finkielkraut: *Zagubione człowieczeństwo*. Warszawa 1999.

⁷⁶ J. Tischner: *O człowieku...*, s. 376.

⁷⁷ Np. *Kanał*, film w reżyserii A. Wajdy (1956).

nej problematyce. Czytanie tych tekstów kultury wyzwalało i wyzwala zapewne silne reakcje uczuciowe: współczucie, bunt, oburzenie, zdziwienie, podziw oraz refleksję nad kondycją i naturą człowieka. Nakreśleni w nich bohaterowie reagują bowiem rozmaicie na szerzące się zwyrodnienie, cierpienie, prześladowania i śmierć. Znajdziemy wśród nich ludzi odpowiedzialnych, do końca trwających na posterunku, świadomie wybierających własną śmierć, jak prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński⁷⁸ czy Janusz Korczak⁷⁹, ale też młodych chłopców, jeszcze uczniów lub zaledwie zaczynających studia, którzy kontynuują naukę na tajnych kompletach, podejmują pracę w ruchu oporu⁸⁰, wydają prasę podziemną, stają do nierównej walki w powstaniu warszawskim⁸¹ czy powstaniu w getcie, udowadniając czynem swój patriotyzm i broniąc prawa do ludzkiej godności. Możemy wskazać również takich, którzy ratowali Żydów, mimo grożącej im za to kary śmierci⁸². Ci ceniący człowieka, bez względu na jego wyznanie lub narodowość, niewyzuci całkowicie z uczuć, zdarzali się czasem i wśród Niemców⁸³.

Jednakże poświęcenie, solidarność w dobrej sprawie, postawa heroiczna nie wyczerpywały skali zachowań ludzkich. Niejednokrotnie ceną, za którą ratowano siebie, bywało życie innego człowieka. Podejmowano z okupantem współpracę, decydowano się na szpiegostwo na rzecz wroga i donosicielstwo, kupczono życiem innych i czerpano z tego procederu korzyści materialne. Niekiedy człowiek okazywał się słaby i pod wpływem tortur ujawniał tajne informacje, narażając tym samym na niebezpieczeństwo członków struktur podziemnych.

W ekstremalnych warunkach człowiek znalazł się jednak także na ziemiach przynależnych przed wojną i włączonych 17 września 1939 roku do ZSRR, ale tzw. gólgota wschodu stanowiła przez wiele lat temat zakazany. Dopiero transformacja ustrojowa 1989 roku pozwoliła na przybliżenie polskiemu czytelnikowi książek powstałych wcześniej na emigracji⁸⁴ i wprowadzenie ich na listę lektur szkolnych. Umożliwiła też realizację takich filmów, jak: *Bitwa warszawska 1920*, *Katyń* czy *Syberiańska polska*, filmów — jak pierwszy i trzeci — budzących niedosyt lub sprzeciw wobec sposobu ukazywania historycznych faktów,

⁷⁸ Zob. J. Lechoń: *Pieśń o Stefanie Starzyńskim*. W: Idem: *Poezje*. Warszawa 1979, s. 95—96.

⁷⁹ *Korczak*, film w reżyserii A. Wajdy (1990).

⁸⁰ A. Kamiński: *Kamienie na szaniec* (1973) i film *Akcja pod Arsenalem* w reżyserii J. Łomnickiego (1977).

⁸¹ Np. filmy: *Kanał*; *Kolumbowie rocznik 20* w reżyserii J. Morgensterna (1970).

⁸² Np. filmy: *W ciemności* w reżyserii A. Holland (2011), *Pianista* w reżyserii R. Polańskiego (2002), *Dzieci Ireny Sendlerowej*, prod. USA, reż. J.K. Harrison (2009).

⁸³ Niemiecki oficer z *Pianisty* czy Oskar Schindler, bohater filmu S. Spielberga *Lista Schindlera*; zob. też J. Maliszewski: *Od Schindlera do Zündlera. Ratowanie Żydów w Trzeciej Rzeszy jako przykład humanizmu czasów wojny*. W: *Człowieczeństwo — iluzja czy rzeczywistość*. Red. S. Folaron. Częstochowa 1995, s. 85—103.

⁸⁴ J. Czapski: *Wspomnienia starobielskie* (1944); G. Herling-Grudziński: *Inny świat* (1951); J. Mackiewicz: *Droga donikąd* (1955).

ale z całą pewnością potrzebnych i ważnych, bo wypełniających znaczącą lukę w świadomości, nie tylko polskiego odbiorcy⁸⁵. Wspomniane teksty kultury układają się w swoisty ciąg chronologiczny i przyczynowo-skutkowy. Film *Bitwa warszawska* pokazuje, że Polacy stanęli bez wahania, pełni wiary w zwycięstwo do walki z rosyjskim najeźdźcą, by obronić dopiero co odzyskaną niepodległość. Odniesione wówczas przez nasz kraj zwycięstwo, jak później się okazało, nie pozostało bez wpływu na zbrodnię katyńską. Okres ją poprzedzający, eksponując zróżnicowanie osobowości uwięzionych i ich reakcji na nowe warunki, przedstawia Józef Czapski we *Wspomnieniach starobielskich*⁸⁶.

Z kolei film Andrzeja Wajdy pokazuje prawdę o zbrodni katyńskiej, która miała w dużej mierze charakter odwetu za klęskę 1920 roku na tych, którzy bronili ojczyzny, polskich oficerach, ludziach kierujących się ideałami zawartymi w formule „Bóg — honor — Ojczyzna” i odmawiających współpracy ze wschodnim agresorem. Natomiast powieść Józefa Mackiewicza *Droga donikąd* z jednej strony stanowi obraz umacniania się władzy radzieckiej na Litwie, a z drugiej jest ciągiem rozważań etycznych stymulowanych zmianami otaczającego świata i ludzi. Zdarzenia finalne to początek wysiedlania i wywożenia do obozów, więzień, na zsyłkę, katorgę, potencjalnych wrogów komunizmu. Z zakończeniem powieści Mackiewicza koresponduje *Syberiada polska* będąca opowieścią o losach syberyjskich wygnańców.

Wymienione dzieła, podobnie jak te, traktujące o zbrodniach hitlerowskich, mogą pobudzić do rozmów o istocie ludzkiej, drzemiących w niej pokładach zła, okrucieństwie, skazywaniu na ból i cierpienie innego człowieka oraz czerpaniu z tego satysfakcji. Są bowiem obrazem zakłamania, manipulacji, fanatycznej wierności narzuconej lub akceptowanej doktrynie komunistycznej, nadużywania władzy i zniewolenia człowieka pozbawianego godności własnej, poczucia sprawiedliwości i wrażliwości na krzywdę. Ukazują również częste przystosowanie do nowych warunków, egoizm i koniunkturalizm, konformistyczne zmiany postaw i poglądów, a poza tym paraliżujący strach, wstrzymujący od jakiegokolwiek sprzeciwu i tłumaczony niekiedy przekonaniem, że głód, praca ponad siły, ciągle zagrożenie życia, rozgrzeszają czyny urągające zasadom człowieczeństwa. Nie wolno wszakże zapominać, że jest to tylko część prawdy o warunkach, z którymi musiał zmierzyć się człowiek w omawianym okresie na

⁸⁵ *Katyń*, reż. A. Wajda (2007); 1920. *Bitwa warszawska*, reż. J. Hoffman (2011); *Syberiada polska*, reż. J. Zaorski (2013). Dwa ostatnie filmy nie bez racji wywołały także opinie krytyczne; wątpliwości może też budzić sam tytuł *Syberiada*, zbyt szeroki w stosunku do przedstawionych faktów historycznych (polskie zesłania na Syberię zaczęły się na przełomie XVIII i XIX wieku).

⁸⁶ J. Czapski, wymieniając nazwiska współwięźniów, pisząc o ich wykształceniu, osiągnięciach, próbach organizowania spotkań kulturalnych i pararodzinnych (wigilia), likwidowania swarów oraz nieopuszczającej ich nadziei wyzwolenia, uświadamia czytelnikowi, jakich ludzi traciła Polska w momencie, gdy wywiezieni ze Starobielska przepadali bez wieści.

terenie ZSRR, dlatego dyskutując o tamtych czasach, musimy mówić nie tylko o jego upadku i degradacji, ale i o wielkości. Ta wielkość wyrażała się w jego sile psychicznej, odwadze i bohaterstwie, woli trwania, obronie tradycji (śpiewanie pieśni patriotycznych, recytowanie polskiej poezji, pielęgnowanie zwyczajów świątecznych), ideałów, norm moralnych czy niesieniu pomocy i udzielaniu wsparcia innym, słabszym, ale także w tęsknocie do normalnego życia, rodzących się lub trwających mimo porażających okoliczności przyjaźniach, miłości, próbach zakładania rodziny, podejmowania nauki czy twórczości, np. literackiej oraz w marzeniach i niegasnącej nadziei na pokonanie zła, pokój i stabilizację.

Konkludując, należałoby podkreślić, że egzystencja człowieka, czy on tego chce — czy też nie, nierozzerwalnie związana jest z historią, a skoro tak, wciąż funkcjonując w zmieniającej się rzeczywistości społecznej i politycznej, człowiek nieustannie staje wobec nowych zagrożeń i nowych wyborów. Tym samym niezbędna jest stała czujność, ponieważ zło może odradzać się w coraz innej postaci (*Dżuma*). Dlatego konieczna jest zarówno pamięć o przeszłości i wyciąganie z niej wniosków, jak i świadomość, że pojęcie „człowiek” nie tylko brzmi dumnie, nie tylko oznacza świętość⁸⁷, ale też sygnalizuje zagrożenie, gdyż — zdaniem Alberta Moravi — w zdecydowanie większym procencie jesteśmy zwierzętami niż ludźmi⁸⁸, a co gorsza bywamy — jak konstatuje Bernard Shaw — gorsi od zwierząt⁸⁹.

Prowadząc dysputy o człowieku, warto odejść od analizy warunków wojennych i przyrzeć się także czasom współczesnym. Umożliwi to na przykład Jerzego Sosnowskiego *Esej dla Agnieszki*⁹⁰ opowiadający w części początkowej o solidarnym oporze wobec niechcianej władzy w latach Solidarności i oddający atmosferę euforii wywołaną odniesionym zwycięstwem. Fakty te w porównaniu z obrazami z powieści Mackiewicza mimo woli wywołują skojarzenie ze słowami Ernesta Hemingwaya, że „człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać”⁹¹. Jednakże dalsza część tego eseju nie ma już wymowy tak optymistycznej. Okazuje się bowiem, że rzeczywistość postsolidarnościowa, transformacja ustrojowa, szybki rozwój gospodarki i multimediów spowodowały rozluźnienie więzi międzyludzkich — rodzinnych i społecznych. Często puste treściowo kontakty w sieci i SMS-y są pozbawione ciepła czy serdeczności lub innych uczuć towarzyszących spotkaniom bezpośrednim, powodują anonimo-

⁸⁷ „Zło niewątpliwie jest tylko jedno: krzywda bliźniego. Człowiek — jest to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno” — pisał S. Żeromski w *Ludziach bezdomnych...*, s. 343.

⁸⁸ „Nie jesteśmy w pełni ludźmi; wręcz przeciwnie, jesteśmy nimi tylko w minimalnej części, powiedzmy w dwóch procentach, w pozostałych dziewięćdziesięciu ośmiu jesteśmy zwierzętami”. A. Moravia: 1934. Cyt. za: [6], s.18.

⁸⁹ „Istoty ludzkie to jedyny gatunek zwierząt, których szczerze się obawiam”. B. Shaw, cyt. za: [6], s. 12.

⁹⁰ J. Sosnowski: *Esej dla Agnieszki*. W: Idem: *Ach*. Kraków 2005, s.193—213.

⁹¹ E. Hemingway: *Stary człowiek i morze*. Cyt. za: [6], s. 9.

wość i alienację człowieka, uwalniając go w dużej mierze od odpowiedzialności za słowo. Uzyskana wolność prowadzi niejednokrotnie do budzących niepokój swobodnych, relatywnych wyborów aksjologicznych.

Czy zatem człowiek znów musi zmierzyć się z powstającymi zagrożeniami?

Edukacyjna potrzeba i wartość rozmów o człowieku

Rozmowy o człowieku, do których punkt wyjścia i materiał stanowiłyby teksty literackie i filmowe, mogą posiadać wieloraką wartość edukacyjną. Podjęcie kwestii kondycji człowieka, jego bardzo skomplikowanej natury i nie mniej złożonych relacji międzyludzkich, to niewątpliwie wkroczenie na płaszczyznę wychowania, to okazja do postawienia pytań o to: Kim jest człowiek?, Co nadaje sens jego życiu?, Jakie należałoby stosować kryteria przy ocenie osoby ludzkiej?, Z jakimi zmagają się ona problemami?, Jak przygotować się i prowadzić dialog z innymi w różnych sytuacjach życiowych?

Uczynienie przedmiotem dysput człowieka oznacza również podjęcie problemów moralnych i aksjologicznych, czasem być może trudnych, czasem niewygodnych, ale znaczących w wychowaniu młodego pokolenia. Doniosłości tych zagadnień, zwłaszcza w czasach rosnącej agresji i przemocy, ale też nierzadkiej obojętności na cudzy los, lekceważenia norm etycznych, urzędniczej znieczulicy i różnych przejawów niesprawiedliwości, a nade wszystko pogłębiających się przepaści społecznych, nie można lekceważyć. Interesujący nas temat będzie także skłaniał do zastanowienia się nad kwestią wielkiej wagi, tj. istotą coraz bardziej zagrożonego człowieczeństwa i być może pozwoli na wskazanie granic, których nie wolno przekraczać. Swego czasu na brak towarzyskiego obycia młodzieży zwrócił uwagę Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* poprzez słowa Podkomorzego: „[...] ale co dzień postrzegam, jak młódź cierpi na tem, że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem [...]”⁹². Jednakże od niewątpliwie istotnego zewnętrznie poloru i umiejętności komunikacji interpersonalnej ważniejsza jest zdecydowanie inna kwestia, tj. mankament systemu oświaty, na który zwrócił uwagę Emil Zegadłowicz, pisząc: „Szkół, gdzie by mógł uczyć się człowiek swego człowieczeństwa, nie ma na świecie i pewnie nigdy nie będzie”⁹³.

Zagadnienia wychowawcze nie wyczerpują przecież listy korzyści, jakie daje dyskusja o człowieku w kształceniu polonistycznym. Proponowana bowiem lektura tekstów literackich i filmowych w aspekcie doświadczeń uczniów, ale i w kontekście filozoficznym, psychologicznym czy historycznym stwarza szansę na realizację funkcji poznawczej sztuki, dzięki:

⁹² A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie*. Warszawa 1995, s. 17.

⁹³ E. Zegadłowicz, cyt. za: [6], s. 7.

- ukazaniu zbieżności w ujmowaniu człowieczego losu przez literaturę i filozofię,
- wielostronnemu oglądowi istoty ludzkiej, stanowiącemu wynik pogłębionej charakterystyki postaci literackich,
- ukazaniu skutków nierozzerwalnego związku człowieka z historią.

Nie mniej liczącą się jest możliwość urzeczywistniania przedmiotowych celów kształcących w wyniku zastosowania takich rozwiązań, jak:

- dyskusja,
- analiza i interpretacja dzieła literackiego czy filmowego pod kątem wybranego kontekstu lub założonego innego celu,
- praca z tekstem, służąca między innymi wyszukiwaniu cytatów potrzebnych w dyspucie do zbijania argumentów oponentów, formułowania sądów, wyciągania ostatecznych wniosków,
- gry dydaktyczne bądź metoda projektów lub przygotowanie prezentacji, służących rozwikłaniu postawionych problemów,
- porządkowanie wiedzy polonistycznej o epokach, prądach, pisarzach, dziełach przez tworzenie grafów, tabel, zestawień, według kryteriów: chronologicznego oraz tematycznego, przy okazji analizy maksym o człowieku wpisanych w wybrane utwory literackie bądź filmowe,
- traktowanie powyższych zabiegów jako pewnego rodzaju repetytorium, a także zachęty do samodzielnej lektury i mądrego surfowania po Internecie.

Przed wszystkim jednak wymiana zdań o osobie ludzkiej w edukacji polonistycznej prowadzić może do kształtowania osobowości ucznia i doskonalenia umiejętności kluczowych: mówienia, czytania, pisania, słuchania i oczywiście myślenia, ale też wywoływania zdziwienia, emocji i uczuć.

Spór o człowieka wciąż trwa, bycie sobą w czasach współczesnych nie jest sprawą łatwą, zwłaszcza że pojawiają się ciągle nowe wyzwania i nowe bariery do pokonania. Trzeba się zmierzyć z wszechobecnym konsumpcjonizmem, dehumanizacją życia, technotronizmem, skłonnościami do hedonizmu, postępującą alienacją⁹⁴. Trzeba wreszcie umieć powiedzieć „nie” i obronić się przed depersonalizacją, której groźny obraz przedstawia Ryszard Kapuściński:

Odszedłem tak daleko od siebie
że już nie umiem nic powiedzieć
na swój temat
[...]
nie umiem odnaleźć
samego siebie

⁹⁴ Zob. P. Domeracki: *Zgryzoty ponowoczesne*. W: *Kondycja człowieka współczesnego*. Red. C. Piecuch. Kraków 2006, s. 313–333.

opisać tej postaci
nazwać jej
zapewnić
że istnieje⁹⁵

Dlatego, by pomóc młodzieży w kształtowaniu siebie i w często samotnym zmaganiu się ze wszystkimi obsesjami, wynaturzeniami i zawłościami ponowoczesnego świata, warto z nią rozmawiać o kondycji człowieka, sięgając w tym celu po biografistykę, prozę wspomnieniową, literaturę różnych okresów i film, który zapewne szybciej i łatwiej trafia do pokolenia wychowanego na „kulturze obrazkowej”.

⁹⁵ R. Kapuściński: inc. *Odszedłem tak daleko...* W: Idem: *Prawa...*, s. 63.

Bronisława Kulka

CONVERSATIONS ON A HUMAN BEING —
IN THE CONTEXT OF SELECTED LITERARY WORKS AND MOVIES

Summary

Making considerations on a human being realizes the complexity of his/her nature, incessantly complicated by constant transformations of the world surrounding him/her. Despite considerations reaching the Ancient times, and interdisciplinary research studies, the subject of which is a human being, still remains a mystery. Hence, a relatively precise answer to the question who a human being is cannot be formulated. This is movies and literature that make it possible to look at a human being in different situations, environments and aspects (e.g. a philosophical, ethical, psychological or historical one), as well as time spans.

The material derived from them will allow for taking free conversations or discussions on existential topics certainly interesting for the youth, and, at the same time, will allow for achieving many aims of the Polish language education.

Бронислава Кулька

БЕСЕДЫ О ЧЕЛОВЕКЕ —
В КОНТЕКСТЕ ИЗБРАННЫХ ХУДОЖЕСТВЕННЫХ ПРОИЗВЕДЕНИЙ И ФИЛЬМОВ

Резюме

Размышления о человеке помогают осознать сложность его природы, постоянно подвергаемой испытаниям в силу преобразований окружающего его мира. Несмотря на то, что предметом исследования человек стал уже в философии античных времен и в интер-

дисциплинарном анализе, он до сих пор остается загадкой. Поэтому достаточно четкого ответа на вопрос: кем является человеческое существо? — невозможно сформулировать. Образ человека в разных ситуациях, средах, аспектах (напр. философском и этическом, психологическом или историческом) и временных отрезках представляют фильм и литература.

Почерпнутый из них материал позволит свободно беседовать или дискутировать на экзистенциальные темы, которые несомненно волнуют молодежь, а вместе с тем поможет достичь многих целей обучения в области польского языка и литературы.